

Przedstawiciele obu części Niemiec powinni
uzyskać możliwość uzasadnienia swego
stanowiska wobec kwestii zjednoczenia Niemiec

Oświadczenie rządu NRD w związku z konferencją czterech mocarstw w Genewie

BERLIN (PAP). — Biuro prasowe przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej komunikuje:

— Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita z zadowoleniem zapowiedź spotkania czterech rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Widzi on w tym spotkaniu nowe możliwości dalszego odprężenia sytuacji międzynarodowej i rozwiązania nieuregulowanych zagadnień międzynarodowych.

Głównym pragnieniem rządu NRD i wszystkich patriotów niemieckich jest pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, czemu sprzyjałyby pozytywne wyniki genewskiej konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw. Rząd NRD wychodzi niezmiennie z założenia, że najważniejszy wkład do sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec powinni wnieść sami Niemcy, porozumiewając się między sobą co do wejścia na drogę, która by prowadziła do narodowej jednności naszej ojczyzny na zasadach demokratycznych.

Zgodnie z uchwałami Izby Ludowej rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej gotów jest w każdej chwili wziąć udział wraz z przedstawicielami Niemiec zachodnich w rokowaniach służących odprężeniu sytuacji w Niemczech i pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. Interesy ogólnonarodowe wymagają, by przedstawiciele obu części Niemiec porozumieli się co do problemów dotyczących pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej i ustalili odpowiednie wspólne stanowisko. Rząd federalny odmawia nadal podjęcia takich rokowań, jak potwierdził to zachodni-niemiecki minister spraw zagranicznych Brentano 14 czerwca na konferencji prasowej w Bonn.

Zajmując takie stanowisko, rząd niemiecki przeciwstawia się coraz bardziej ludności Niemiec zachodnich, która coraz energiczniej żąda porozumienia między obu częściami Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa za rzecz oczywistą, że podczas rokowań czterech wielkich mocarstw, dotyczących problemu niemieckiego, przedstawiciele obu części Niemiec powinni uzyskać możliwość uzasadnienia swego stanowiska wobec kwestii zjednoczenia Niemiec i niemieckiego wkładu do sprawy zapewnienia pokoju.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oczekuje, że zostanie to umożliwione przedstawicielom obu części Niemiec. Po czyni on ze swej strony niezbędne przygotowania, aby wysłać na konferencję delegację, która by przedstawiała punkt widzenia rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

156 osób zabitych, 800 rannych

Dalsze szczegóły rozruchów przeciw rządowi Argentyny

NOWY JORK (PAP). — Z Buenos Aires donoszą:

Dnia 16 bm. — jak wiadomo — w stolicy Argentyny wybuchła rewolta skierowana przeciwko rządowi Perona. Wydarzenia miały następujący przebieg: W godzinach południowych samoloty ze zminiaturyzowanymi ładunkami bombowymi w Punta del Indio zrzucały bomby na pałac rządowy w Buenos Aires. Jednocześnie oddziały marynarki wojennej zaatakowały i zajęły gmach ministerstwa marynarki. Wkrótce

zbombardowano również gmach ministerstwa finansów oraz prywatną rezydencję Perona. Wskutek bombardowania i ostrzału artyleryjskiego zginęło wiele osób cywilnych. Łącznie liczba zabitych — jak podają — wynosi 156 osób, a rannych — 800 osób.

Rząd Perona skierował do stolicy posiłki wojskowe, które obsadziły główne punkty miasta. O godzinie 20 czasu miejscowego rząd ogłosił stan wyjątkowy na terenie całej Argentyny.

W nocy z dnia 16 na 17 bm. ogłoszony został komunikat rządowy, który stwierdza, że sytuacja została przez rząd całkowicie opanowana. Komunikat podawał, że oddziały marynarki wojennej z arsenału poddały się, zaś baza lotnictwa morskiego w Punta del Indio została zajęta przez wojsko rządowe. Jednocześnie komunikat podkreślał, że armia lądowa i lotnictwo są lojalne wobec rządu. W przemówieniu radiowym wygłoszonym w nocy, Peron oświadczył, że na terenie całego kraju panuje już spokój.

LONDYN (PAP). — Dziennik „Times” pisze, że wydarzenia w Argentynie były właściwie „walką o władzę między rządem Perona a działaczami politycznymi z Akcji Katolickiej, gdyż nie chcą się oni pogodzić z odsunięciem od władzy”. „Times” stwierdza, że Akcja Katolicka kierują wielcy właściciele ziemscy. „Przemawiają oni — pisze dziennik — w imieniu religii, lecz domagają się wynagrodzenia w życiu politycznym. Rząd nie twierdził nigdy, że jest antykatolicki, czy antychrześcijański”.



BERLIN. — 16 bm. zwolniony został z więzienia w Landsbergu b. gaulerier hitlerowski Otto Hellmuth. Za rozstrzelanie jeńców wojennych Hellmuth skazany został po wojnie przez amerykański sąd wojskowy na karę śmierci, którą później zamieniono na dożywotnie więzienie.

HAGA. — Jak podaje dziennik „Het Vrije Volk”, strajkujący robotnicy amsterdamskich zakładów przemysłu diamentowego kategorycznie odrzucili kompromisową propozycję rozjemców rządowych. Strajk robotników tych zakładów, którzy walczą przeciwko próbom obniżenia płac, trwa już trzeci miesiąc.

DELHI. — Obraduje tu Plenum KC Komunistycznej Partii Indii. Plenum uchwaliło rezolucję, w której wzywa naród hinduski do udzielenia pełnego poparcia walczącej o wolność ludności Goa.

LONDYN. — 16 bm. przybył do Londynu z oficjalną wizytą premier Burny U Nu. Po bvt U Nu w Anglii potrwa praw dopodobnie tydzień. W czasie wizyty ma on przeprowadzić rozmowy z premierem Edenem.

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 18 czerwca 1955 r. Nr 145 (559)

Za pokojem i jednością

Potężne manifestacje w zach. Berlinie

BERLIN (PAP). — 16 czerwca w kilku dzielnicach Berlina zachodniego — Berlin-Kreuzberg, Neukölln i Schoen-

berg (sektor amerykański), Wedding (sektor francuski) i in. odbyły się potężne manifestacje mas pracujących Berlina zachodniego.

W manifestacjach tych brał udział członkowie SPD, SED i bezpartyjni, którzy domagali się rozwiązania organizacji militarystycznych, likwidacji ośrodków szpiegowskich prowadzących robotę dywersyjną przeciwko NRD itp. Wznoszono także okrzyki przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich i realizacji układów paryskich, domagano się szybszego zjednoczenia Niemiec.

Uczestnicy manifestacji rozdawali ludności ulotki, wzywając do sprzeciwiania się przekształceniu Berlina zachodniego w miejsce koncentracji sił militarystycznych i faszystowskich.

Przeciwko manifestantom rzucono silne oddziały policji zachodnio-berlińskiej. Jak podaje zachodnio-berliński dziennik „Der Tagesspiegel”, policja aresztowała 124 osoby.

Zygmunt Modzelewski (W pierwszą rocznicę śmierci)



Rok temu śmierć wyrwała Go spośród nas. To była bolesna strata — dla partii i dla całego narodu. Był bowiem Zygmunt Modzelewski działaczem politycznym wysokiej rangi. Był człowiekiem wybitnym.

37 lat swego niedługiego życia poświęcił Zygmunt Modzelewski walce o socjalizm. Walkę tę rozpoczął w młodości — w szeregach SDKPiL, jako 17-letni młodzieniec. Prowadził ją później jako działacz KPP, na wszystkich funkcjach z jednokrotną pasją i ukochaniem sprawy — i wtedy, gdy organizował lewicowy ruch spółdzielczy w Lublinie, i jako członek Centralnego Wydziału Zawodowego KPP oraz centralnej redakcji partyjnej, i jako kierownik obwodów śląsko-dąbrowskiego KPP.

Gdziekolwiek jednak losy rzucały Zygmunta Modzelewskiego, zawsze i wszędzie był wierny swojej ojczyźnie; walcząc o sprawę robotniczą we Francji, lazuł tę walkę ze sprawą polskiego proletariatu; przebywając w czasie wojny w Związku Radzieckim był jednym z tych, którzy utworzyli Związek Patriotów Polskich, którzy pomogli zrealizować marzenie najlepszych, najbardziej patriotycznych elementów naszego uchodźstwa — stworzyć Armię

Polską, walczącą u boku Armii Czerwonej.

Działalność Zygmunta Modzelewskiego wniosła w życie narodu polskiego wielkie, trwałe wartości. Taką wartością trwała jest fakt przyjaźni między Polską Ludową a ZSRR, do której rozwoju Zygmunt Modzelewski, jako pierwszy ambasador w Moskwie, a później minister spraw zagranicznych — tak bardzo się przyczynił.

Wartością trwała jest działalność Zygmunta Modzelewskiego, najpierw jako wiceministra, a później ministra spraw zagranicznych Polski Ludowej. Osobowość Zygmunta Modzelewskiego, jego gruntowne wykształcenie, jego wielka polityczna wiedza i talent wzbudzały wśród dyplomatów zagranicznych uznanie i szacunek dla niego, jako wybitnego męża stanu.

Zygmunt Modzelewski zmarł przedwcześnie — w 51 roku życia.

Jest wielka, piękna i trwała wartość, jaką pozostawił Zygmunt Modzelewski po sobie: wzór własnego życia, życia Polaka-komunisty, Polaka-patrioty, oddanego i wiernego syna klasy, z której wyszedł i ojczyzny, w której się urodził.

F. M.

Na 10-lecie „Głosu Robotniczego” Serdeczne życzenia

MIA 10 lat od dnia, gdy w kioskach łódzkich ukazał się pierwszy numer „Głosu Robotniczego” — organu Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR.

Jubileuszowy numer ma w nagłówku liczbę 3396. Oznacza to, że tyle już razy przemówił ze szpalt gazet do mas pracujących Łódź Głos Partii, jej myśli i wskazania. Na przestrzeni minionych dziesięciu lat zespół redakcyjny „Głosu” walczył codziennie o wcielenie w życie wskazań Partii dla dobra ludzi pracy, w pierwszym okresie o ugruntowanie władzy ludowej, a następnie aż do dnia dzisiejszego o zwycięskie budownictwo socjalizmu w naszym kraju.

Latem 1945 roku „Głos Robotniczy” donosił o młodzieżowym współzawodnictwie pracy, zainicjowanym przez dziewczęta i chłopów łódzkich fabryk włókienniczych. Od pierwszych lat numerów stał się trybuną walki o wzrost wydajności pracy, o nowe jej metody, a więc o to, co gwarantuje stałą poprawę warunków życia mas pracujących.

Od pierwszych też numerów stał się „Głos” trybuną wymiany doświadczeń robotników i chłopów z łódzkimi, serdecznym przyjacielem, do którego można się zwrócić z każdą wątpliwością i trudnością, napotkaną w pracy i codziennym życiu. Znajdowali też i znajdują czytelnicy na łamach swej gazety prawdę o świątym i nierozdzielnym związku ich codziennego i wielkiego zadania: do którego

bezczynny skarb wnoszą każdy Polak swą pracą dla umocnienia siły i bogactwa swej ojczyzny.

Realizując wskazania Partii „Głos Robotniczy” otwierał swoje łamy dla członków Partii i bezpartyjnych, którzy śmiało, tworzącą krytykę ujawniając i zwalczając przejawy bezduszności i marnotrawstwa, warcholstwa i szkodnictwa, a więc wszystkie pozostałości starego, aby tym pełniej wcielić w życie nowe, socjalistyczne metody pracy i zasady współżycia między ludźmi.

„Głos Robotniczy” nie przechodzi obojętnie obok żadnego problemu naszego życia. I tym zaskarbił sobie zaufanie i serdeczną sympatię wśród swych partyjnych i bezpartyjnych czytelników.

Przykład „Głosu” — cennego i skutecznego oręża Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego Partii, był niejednokrotnie bodźcem i wzorem dla „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, by jeszcze lepiej i skuteczniej jednoczyć łódzką masę pracującą wokół Partii, która prowadzi nasz naród do socjalistycznego życia.

W dziesięciolecie ukazania się pierwszego numeru „Głosu Robotniczego” serdeczne życzenia dalszych sukcesów w służbie Partii, ludzi pracy, w walce o rozkwit naszej ojczyzny i utrwalenie pokoju na świecie — zespołowi redakcyjnemu „Głosu Robotniczego”

składa
zespół redakcyjny
„ŁÓDZKIEGO EXPRESSU
ILUSTROWANEGO”.

Zamknąć bilans Planu 6-letniego jak najlepszym wynikiem gospodarczym

Długofalowe współzawodnictwo
na cześć 22 Lipca przybiera na sile

Trzykrotnie już została w Polsce przeprowadzona częściowa obniżka cen. Za każdym razem obejmowała ona coraz to inne artykuły, przeważnie przemysłowe. Tak partia i rząd realizują stopniowo program podniesienia stopy życiowej. Polityka obniżki cen możliwa jest tylko w oparciu o zwiększoną i tańszą produkcję. W roku bieżącym przemysł nasz ma obniżyć koszty własne o siedem i pół miliarda złotych. Zagadnienie to stawia

ne jest we wszystkich fabrykach, przedsiębiorstwach i budowlach. Omawiane jest na naradach roboczych, konferencjach ekonomiczno-partyjnych oraz w grupach związkowych.

Do końca roku czasu zostało niewiele. Długookresowe współzawodnictwo zobowiązuje z każdym dniem przybiera na sile. Robotnicy fabryk łódzkich i województwa — podobnie jak w całym kraju — podejmują coraz to nowe zobowiązania dla uczczenia Święta 22 Lipca oraz Świątowego Festiwalu Młodzieży. Cel tych zobowiązań jest jasny — zamknąć bilans Planu 6-letniego jak najlepszymi wynikami — odrobić tam, gdzie to jest możliwe, zaległości z lat ubiegłych, przysporzyć partii i rządowi jak najwięcej środków do realizacji pierwszego roku następnego planu — Planu 5-letniego

Strajki w USA

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje prasa amerykańska, trwa strajk robotników zakładów samochodowych, należących do towarzystwa General Motors. Przy czyną strajka jest niezadowolone robotników z umowy zbiorowej zawartej przez kierownictwo Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Samochodowego z dyrektorem General Motors.

Według doniesień dziennika „Wall Street Journal”, w siedmiu stanach strajkują robotnicy ośmiu przedsiębiorstw General Motors. Strajkujący żądają podwyżki płac i polepszenia warunków pracy. Agencja Associated Press podaje, że w portach na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych wybuchł strajk marynarzy, którzy walczą o podwyżkę płac. Strajk ten grozi sparaliżowaniem ruchu 50 proc. statków, należących do floty handlowej USA.

W ZPB im. MARCHLEWSKIEGO

na podwórzu fabrycznym wyładowuje się bawelna. Robotnik zaczepił hakami belę bawełny i za chwilę dźwignął ją z wagonu w górę. W międzyczasie robotnik ów — Zygmunt Bagrowski — zeskakuje z wagonu i zbiera wakujące się po ziemi strzępy bawełny. Bagrowski bierze u-

dział w wykonaniu zobowiązania — załogi polegającego m.in. na oszczędności surowca...

W wyniku zobowiązań przedsiębiorstwa ciekopiędne zmniejszą odpadki o 0,5 proc. a prządki z maszyn obrabkowych wykonają ponad plan III kwartału 630 kg przędzy. Przedsiębiorstwa średnioprzednia wykona ponad plan 60 tys. kg przędzy i zwiększą o 1 proc. wyprzedz mieszkanki, co przyniesie 1.500 kg oszczędności surowca miesięcznie. Tkalnica wyprodukuje w III kwartale 208.400 m tkanin ponad plan, zwiększy ilość i gatunku, zmniejszy braki, a z zaoszczędzonego surowca wyprodukuje dodatkowo 14 tys. metrów

(Dalszy ciąg na str. 2)

Po raz pierwszy w historii Indonezji wybory do parlamentu

MOSKWA. — Jak donosi agencja TASS z Dżakarty, w bieżącym roku odbędą się w Indonezji po raz pierwszy w historii tego kraju wybory do parlamentu i Zgromadzenia Ustawodawczego. Przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej oświadczył, że wybory do parlamentu odbędą się 29 września br., a do Zgromadzenia Ustawodawczego — 15 października.

Zgromadzenie Ustawodawcze omówi i zatwierdzi ostatecznie pierwszą konstytucję Indonezji, a następnie zostanie rozwiązane.

O zadaniach rolnictwa nadbałtyckich republik radzieckich

Przemówienie N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). — 16 czerwca na końcowym posiedzeniu nadzwyczajnym Komitetu Centralnego KC KPZR N. S. Chruszczow.

Na naradzie tej — powiedział na wstępie N. S. Chruszczow — było bardzo wiele interesujących głosów w dyskusji. Cieszy nas to dlatego, że Litwa, Łotwa i Estonia są młodymi republikami radzieckimi, a jeszcze młodsze są wasze kolchozy. Ilekroć do lat ludzi żyli w pojedynkę, wychowywali się w całkowicie odmiennych warunkach. Nie było łatwo prze-

kształcić gospodarzy odosobnionych chłupów w kolchozów rozumiejących interesy kolektywne. Słuchając was towarzysze, nie można nie cieszyć się, że macie już dobre początki, że jest wiele mocnych kolchozów, że jest kadra organizatorów produkcji kolchozowej.

Następnie N. S. Chruszczow omówił sprawę realizacji w praktyce uchwał partii komunistycznej i rządu radzieckiego, dotyczących rozwoju rolnictwa. Wicel — powiedział N. S. Chruszczow — że styczniowe Plenum KC KPZR postawiło następujące zadanie: w ciągu najbliższych 5-6 lat podnieść rolnictwo na taki poziom, by roczne zbiory zbóż sięgały 10 miliardów pudów. W tym samym okresie produkcja artykułów hodowlanych powinna wzrosnąć dwukrotnie lub nawet więcej.

Jak wiadomo, w roku ubiegłym obsiano 3,6 miliona hektarów ugorów, zaś w roku bieżącym już 19,7 mln hektarów, zamiast zaplanowanych 13 milionów. Mimo spóźnionej wiosny roku bieżącego, siew zbóż jarych dokonany został w najodpowiedniejszej porze. Kolchozy i sowchozy obsiały o 21 milionów hektarów więcej niż w ubiegłym roku. Kukurydza obsiano 16,8 mln hektarów, tj. prawie o 13 milionów ha więcej niż w roku ubiegłym.

Gospodarka zbożowa jest rozstrzygającym czynnikiem rozwoju ludności. Jak również wszystkie inne dziedziny produkcji kolchozów i sowchozów. Bez radykalnego rozszerzenia obszaru zasiewów kukurydzy, zadania tego nie da się pomyślnie rozwiązać.

W związku z tym — powiedział N. S. Chruszczow — chciałbym powiedzieć parę słów krytyki pod adresem niektórych waszych kierowników.

Instancje partyjne i rady terenowe podejmują uchwały w sprawie uprawy kukurydzy, pracownicy często o niej mówią, ale nie kolchozy i sowchozy nadal z przyzwyczajenia sieją rośliny o słabych plonach.

Aby zlikwidować te niedociągnięcia, należy zdecydowanie uściśnić bazę paszową, a przede wszystkim rozszerzać obszar zasiewów kukurydzy, zwiększać urodzajność łąk i pastwisk, starannie dobierać i wychowywać kady hodowców. Jedynie pod tym warunkiem produkcja hodowlana w republikach nadbałtyckich stanie się wysokowydajną i wysokochodową gałęzią rolnictwa.

N. S. Chruszczow zwrócił uwagę na konieczność rozszerzenia obszaru zasiewów lnu w republikach nadbałtyckich. Len — po-

wiedział pierwszy sekretarz KC KPZR — to bawełna północna, to bardzo cenna roślina przemysłowa. Macie również wszelkie warunki po temu, aby uzyskiwać wysokie zbiory buraka cukrowego. Uprawa lnu i buraka cukrowego będzie dużą pomocą w szybszym umocnieniu gospodarki kolchozów, w podniesieniu dobrobytu kolchozników.

Wiele miejsca w swym przemówieniu poświęcił N. S. Chruszczow problemowi usprawnienia kierowania rolnictwem przez terenowe instancje partyjne i rady. Trzeba — powiedział on — wytrwale dążyć do wzmożenia w kolchozach kadry doświadczonych, znających się na rzeczy pracowników. Jeśli na czele każdego kolchozu stać będzie dobry organizator, to w krótkim czasie zdołamy podnieść każde gospodarstwo do poziomu gospodarko-przodującego.

Naród nasz — powiedział w zakończeniu N. S. Chruszczow — zespólny jest wokół partii komunistycznej, która jasno wskazuje cel, umie organizować masy i prowadzić je za sobą. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że dzięki wysiłkom całego narodu radzieckiego uchwaliły styczniowe Plenum KC KPZR będą zrealizowane przed terminem. Umocni to jeszcze bardziej potęgę gospodarczą naszej wielkiej ojczyzny, przyczyni się do zwiększenia dobrobytu ludzi pracy.

Z kraju

NOT WZMAGA TROSKE O POSTĘP TECHNICZNY

17 bm. odbyło się w Warszawie plenum Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej, poświęcone zagadnieniu szerszego niż dotychczas wprowadzania w zakładach przemysłowych postępu technicznego oraz uzyskiwania dalszej obniżki kosztów własnych produkcji.

W czasie narady omówiono sprawę rozszerzenia w tej dziedzinie działalności NOT, ściślej jej współpracy z resortami gospodarczymi, CRZZ i zarządami głównymi związków zawodowych, Polską Akademią Nauk, wyższymi uczelniami oraz instytutami naukowo-badawczymi.

ATLAS ŁOWISK MORZA PÓŁNOCNEGO

Morski Instytut Rybacki, rozwijający swoją działalność naukową w służbie gospodarki morskiej i rybołówstwa bałtyckiego i dalekomożnego opracował dla rybaków, szyporów i kierownictwa dalekomożnej floty statków rybackich cenne wydawnictwo — atlas map łowisk Morza Północnego.

Atlas składa się z kilkudziesięciu map określających nazwy i miejsca łowisk, prądy wód morskich, odpływów i przypływów morza, temperaturę wód w różnych porach roku oraz głębokość i ukształtowanie dna. Każda mapa atlasu posiada odpowiednie objaśnienie i opis.

Jest to pierwsze polskie tego rodzaju wydawnictwo.

Pod presją USA

Rząd królestwa Laosu narusza porozumienie genewskie

HANOI (PAP). — Jak podaje wietnamska agencja prasowa, wojska królestwa Laosu zaatakowały oddziały wojsk Patet Lao w prowincji Sam Neua i okręgu Muong Peun. W związku z tym, przedstawiciel dowództwa sił zbrojnych Patet Lao, Kaison przedłożył międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Laosie memorandum, w którym zaznacza, że poczynania wojsk królestwa Laosu stanowią poważne naruszenie porozumienia w sprawie zaprzestania działań wojennych w Laosie.

Kaison zażądał, aby międzynarodowa komisja nadzoru i kontroli w Laosie przy udziale oficerów wojsk Patet Lao natychmiast przeprowadziła śledztwo na miejscu oraz nakłoniła rząd królestwa Laosu do zaprzestania wszelkich działań wojennych i szybkiego wycofania swoich wojsk z rejonu Muong Peun i prowincji Sam Neua.

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Laosie wietnamska Agencja Prasowa opublikowała komentarz, w którym stwierdza, że rząd królestwa Laosu, usiłując wznowić działania wojenne przeciwko oddziałom wojsk Patet Lao, dąży pod presją Stanów Zjednoczonych do zerwania układu genewskiego.

PEKIN (PAP). — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z

Hanoi, że międzynarodowa komisja nadzoru i kontroli w Laosie wezwala rząd królestwa Laosu i dowództwo sił zbrojnych Patet Lao do wznowienia obrad politycznej konferencji konsultacyjnej i ponownego rozpoczęcia rokowań w sprawie szybkiego ujednolicienia sytuacji politycznej w Laosie.

Za 4 dni rozpocznie obrady Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach

HELSENKI (PAP). — Do Helsinek przybywają delegacje na sesję Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju, którego obrady rozpoczną się 22 bm.

Dnia 16 bm. przybyło do Helsinek 60 delegatów z Indii. Na czele hinduskiej delegacji stoi dr Kosambi.

Oczekiwany jest przyjazd pozostałej części delegacji hinduskiej z laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalina, „Za utrwalenie pokoju między narodami”, członkiem Światowej Rady Pokoju i przewodniczącym Ogólnoindyjskiej Rady Pokoju dr Kiczlu na czele.

Do Helsinek przybyły już delegacje Brazylii i Hiszpanii.

Sesja Rady SFMD odbędzie się 17 sierpnia w Warszawie

BUDAPEST (PAP). — sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej postanowił zwołać w dniu 17 sierpnia br. w Warszawie sesję Rady SFMD. Sesja potrwa 4 dni. Na porządku dziennym znajdują się następujące zagadnienia: 1) rezultaty Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz zadania SFMD w obronie praw młodzieży, w dziedzinie wymiany kulturalnej, działalności sportowej wśród młodzieży, przygotowań do VI Festiwalu, wzmożenia propagandy SFMD, wzmocnienia i rozszerzenia międzynarodowej współpracy; 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 3) różne.

Protesty w Japonii przeciw amerykańskim bazom wojskowym

PEKIN (PAP). — Radio tokijskie donosi o dalszych protestach społeczeństwa japońskiego przeciwko zakładaniu baz wojskowych na terytorium Japonii. Ostatnio rada miejska Sinagawy (prefektura tokijska) uchwaliła rezolucję przeciwko rozszerzaniu amerykańskich baz wojskowych i przymusowemu wysiedleniu mieszkańców z okolic tego miasta. Na 18 czerwca zapowiedziano w Sinagawie wiec protestacyjny.

SPORT

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA W BUKARESZCIE

Trzeci dzień mistrzostw Europy w siatkówkę — 18 bm. przyniósł naszym drużynom 1 zwycięstwo i 1 porażkę. Drużyna kobieca pokonała Bułgarię 3:2 (15:9, 7:15, 15:5, 11:15, 15:10), a męska przegrała z Rumunią 2:3.

PORAZKA KOSZYKARZY W BUKARESZCIE

Kolejny występ polskich koszykarzy w finałach mistrzostw Europy w Bukareszcie zakończył się porażką 62:57 (37:25) w spotkaniu z reprezentacją Bułgarii.

Długofalowe współzawodnictwo na cześć 22 Lipca przybiera na sile

(Dokończenie ze str. 1)

materialu. Wykończalnia zobowiązała się plan półroczny wykonać 5 dni przed terminem, a w III kwartale wyprodukować ponad plan 190 tys. m tkanin przy jednoczesnym zwiększeniu o 0,2 proc ilości tkanin I gatunku. Cenne zobowiązania polegające na poprawieniu warunków pracy i realizacji postępu technicznego, podjęli również inżynierowie i technicy.

W PABIANICKICH ZPB im. BOJOWNIKÓW REWOLUCJI 1905 R.

do dnia wczorajszego odbyło się w grupach związkowych 75 zebran, na których podejmowano zobowiązania na cześć lipcowego święta. M. in. zespół majstra Pawłowskiego zmniejszy ilość odpadów na skrawalniki o 0,5 proc, tym samym zaoszczędzi 258 kg przędzy oraz wyprodukuje dodatkowo 105 kg przędzy I gatunku. Zespół tkacki majstra Ićka podjął hasło bezbrakowej produkcji. Podobne zobowiązanie podjął również zespół majstra Zimonia. Zobowiązania zmniejszenia ilości odpadów podjęły obciagaczki i pracownicy Oddziału Przygotowawczego.

W TOMASZOWIE MAZOWIE OKIM

Obok zakładów przemysłu włókiennego, podjęły zobowiązania również załogi Tomaszowskiej Fabryki Filców Technicznych oraz Tomaszowskiej Fabryki Dywanów i Chodników. Tkacze tej pierwszej fabryki zaoszczędzą 88 kg filcu wyprodukują dodatkowo 620 m tkanin filcowych, przedziałnia zmniejszy o 0,5 proc. odpadki i wyprodukują ponad plan 400 kg przędzy. Tkalnia przedziałnia Tomaszowskiej Fabryki Dywanów i Chodników wyprodukują ponad plan około 1000 metrów tkanin oraz 2000 kg przędzy. (wu)

W ZPW im. ŚWIERCZEWSKIEGO

załoga postanowiła szczególnie naciskać na jakość czesanki oraz zmniejszenie ilości odpadków. W tym kierunku szła większość podjętych zobowiązań. I tak: robotnicy zgrzeblarni i czesalni zobowiązali się podnieść wskaźnik jakościowy produkcji o 0,1 proc. co da 754 kg czesanki w pierwszym gatunku oraz wykonać plan czerwca o 1 dzień przed terminem.

Robotnicy przedziałni obrączkowej podniosą jakość przędzy o 1 proc. w stosunku do zobowiązań długofalowych, zmniejszą ilość odpadków o 0,1 proc. w stosunku do maja br. zaś plan czerwcowy wykonają o 1 dzień przed terminem.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych na cześć 22 Lipca i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów przez załogę ZPW im. Świerczewskiego wynosi 350.260 zł. (wy)

Delegacja na światową konferencję Żydów

WARSZAWA (PAP). — Dnia 17 bm. opuściła Warszawę delegacja społecznych, kulturalnych i religijnych organizacji Żydów w Polsce, udając się do Paryża, gdzie weźmie udział w obradach światowej konferencji Żydów w sprawie walki przeciwko reżimowi nazistowskiemu.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce — G. Smolár, kierownik artystyczny Państwowego Teatru Żydowskiego — I. Kamińska, przedstawiciel gminy wyznania mojżeszowego w Polsce — S. Ferber oraz członek Prezydium Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce — S. Fiszgrund.

Samolotem na Targi będzie można polecieć i z Łodzi

Aby ułatwić społeczeństwu wyjazd na Targi do Poznania, Polskie Linie Lotnicze LOT uruchomią w dniach 3, 10, 17, i 22 lipca br. dodatkowe kursy samolotów między innymi z Warszawy przez Łódź do Poznania.

W tych dniach samolot z Warszawy przez Łódź do Poznania odleci ze stolicy o godzinie 7,45, przylot do Łodzi 8,20, odlot 8,40, przylot do Poznania 9,40. Powrót z Poznania odlot 17,45, Łódź przylot 18,45, odlot 19,05, Warszawa przylot 19,40.

„Nadszedł już czas, aby podjąć nowe wysiłki w celu usunięcia źródeł konfliktów“

Komunikat ministrów spraw zagr. trzech mocarstw zachodnich

NOWY JORK (PAP). — Ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich — Dulles, Mac Millan i Pinay po dwudniowych separatywnych naradach prowadzonych w Nowym Jorku opublikowali wspólny komunikat.

W tym ogólnikowym komunikacie ministrowie stwierdzają, że podczas spotkania 16 i 17 czerwca, „wymienili poglądy na aktualne zagadnienia”, przyjęli do wiadomości zgodę rządu radzieckiego na odbycie konferencji szefów rządów czterech mocarstw oraz „potwierdzili wyrażoną poprzednio opinię, że nadszedł już czas, aby podjąć nowe wysiłki w celu usunięcia źródeł konfliktów“.

Komunikat głosi dalej, że trzej ministrowie spraw zagranicznych omówili również przygotowania do konferencji genewskiej w związku ze spotkaniem, jakie odbędzie się w San Francisco z ministrem Molotowem. Komunikat stwierdza, że trzej ministrowie „skorzystali ze sposobności, aby wspólnie z Adenauerem omówić problemy szczególnie interesujące Niemcy”. Przedyskutowali oni także sprawę narady, która odbędzie się z udziałem innych członków bloku

północno-atlantycznego 16 lipca w Paryżu, tj. przed konferencją genewską.

W zakończeniu komunikatu głosi, że trzej ministrowie spraw zagranicznych wyrażają nadzieję, iż dotychczasowa „wspólna polityka przyczyni się również w przyszłości do

Utworzenie sztabu głównego Wehrmachtu

BERLIN (PAP). — Bońskie Ministerstwo Wojny podało 16 bm., że „departament wojskowy” tego ministerstwa został zreorganizowany oraz, że utworzono sztab główny i naczelne dowództwo Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego.

Główna komórka sztabu głównego jest tzw. II departament, który został utworzony pokrytymu jeszcze w czerwcu 1953 r. Sztab główny nowego Wehrmachtu ma strukturę wg wzorów sztabu armii hitlerowskiej.

Kierownikiem II departamentu jest b. generał hitlerowski Heusinger. Jak wiadomo, w wojsku hitlerowskim był on kierownikiem wydziału operacyjnego. Jego zastępcą jest obecnie gen. Laeger.

Departamentowi wojskowemu podlegają następujące oddziały: do spraw armii lądowej z b. pułkownikiem hitlerowskim Bergruemem na czele, oddział do spraw lotnictwa, którym kieruje płk Panitzki i oddział do spraw morskich pod kierownictwem kpt. Zenkera. Ponadto w skład departamentu wojskowego wchodzi oddział: personalny, ogólnowojskowy, kwaterunkowy, do spraw powszechnej obrony oraz referat obrony cywilnej, na czele którego stoi podpułkownik Wehrmachtu hitlerowskiego Maiziere.

Wokół utworzenia rządu koalicyjnego w Japonii

PEKIN (PAP). — Z Tokio donoszą, że przewodniczący komitetu wykonawczego rządzącej partii demokratycznej Miki przemawiając 16 czerwca br. w Osa-ka oświadczył, że obecnie prowadzone są rozmowy z partią liberalną w sprawie zjednoczenia sił konserwatywnych. Partia demokratyczna proponuje partii liberalnej utworzenie silnego rządu koalicyjnego.

Bolączki i kłopoty południowej dzielnicy Łodzi Na Kurczakach i w Józefowie

KILKA SŁÓW O DRAMATURGII

Nasza współczesna dramaturgia wciąż jeszcze nie znalazła dróg wyjścia z impasu. Ma my już wprowadzić za sobą okres, o którym Jan Kott pisał w „Przeglądzie Kulturalnym” jako o „przemycaniu grafomanstwa i nieudolności w ideologicznym opakowaniu”. Dodaje on: „Wiele z tych sztuk (tzw. produkcyjnych — przyp. red.) przypominało nasze pudełka z zapalnikami. Zapalnik w środku nie chciał się palić, za to opakowanie zachęcało mnie, abym walczył ze stonką ziemianą...”

Wytworzyła się w teatrach atmosfera pogardliwego stosunku do współczesnej twórczości naszych dramaturgów. A przecież, stwierdza w tymże numerze „Przeglądu” p. Krzysztof Gruszczyński, „nowy wiatr (w naszym teatrze) powiać może tylko od tej, tak niemiło widzianej, u przykrywanej współczesnej literatury”.

Czekamy więc na nowe premiery polskich sztuk współczesnych. (—ski)

NOWINKI FILMOWE Z KRAJU

Okres letni filmowe ekipy realizatorskie wykorzystują zwykle na zdjęcia plenerowe. W chwili obecnej na zdjęciach tych z łódzkiego atelier, przebiega ekipa realizująca film pt. „Sprawa pilota Maresza” wg scenariusza J. Meissnera i L. Brzysłowskiego. Większość plenerów nakręcona zostanie na Ocieju pod Warszawą.

Obiegają końca prace nad scenariuszem nowego filmu polskiego, opartego na powieści T. Kwiatkowskiego pt. „Sieć zacych grzechów głównych”. Jest to pełna uroku opowieść o młodym kwaterze i jeźdźcach z jezuitami. Jedynic nie stanie na przeszkodzie, prace nad filmem podjęte zostaną w najbliższym miesiącu.

GŁOS Z CHOJEN

Do otwarcia stałego kina „Łączność” na Józefowie, w zadbanej pod względem kulturalnym dzielnicy, Chojnom pomyślała jeszcze jedna placówka kulturalna — świetlica Fałt Kotłów i Radiatorów, przy ul. Kierzyńskiej.

Bardziej żywota sekcja jest zespół teatralny dysponujący dobrymi warunkami rozwoju (nowoczesna sala na ok. 300 miejsc). Ambitny ten zespół złożył z pracowników zakładów wysławiało mało znaną sztukę Bałuckiego pt. „Polowanie na niegę”. O potrzebie dobrej rozrywki kulturalnej dla mieszkańców Chojen świadczy zaplanowana do ostatniego miejsca sala.

Mimo ambitnej pracy zespół napotyka na poważne trudności (brak jakichkolwiek funduszy na sprzęt, stroje i dekoracje). Wydaje się, że przy większej opiece ze strony dyrekcji zakładów i zainteresowania komisji KO, świetlica ta ma wszelkie dane, aby uruchomić tu dalsze sekcje i przekształcić się w Dzielnicowy Dom Kultury. Centralne położenie świetlicy wskazuje, iż może ona stać się ośrodkiem systematycznego oddziaływania kulturalnego na robotniczych Chojnach.

(wg korespondencji W. Kow.)

PIERWSZA MATURA W OZORKOWIE

Tysiące młodych chłopców i dziewcząt polskich opuściło tego roku mury szkolne ze świadectwami maturalnymi, a o-

siemnastu z nich to absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Ozorkowie.

Dla Ozorkowa było to prawdziwe święto, gdy po raz pierwszy w dziejach tego miasta młodzi szkolna przystąpiła do matury.

— Egzamin ten — stwierdził dyr. liceum, Antoni Chalimowski — był jak gdyby podwójnym egzaminem. Razem z uczniami zdał go personel nauczycielski, który potrafił przełać w młodzieży należyte wiadomości ze wszystkich przedmiotów... Jesteśmy przekonani, że absolwenci nie sprawią nam zawodu i będą godnie reprezentować swą szkołę, gdziekolwiek się znajdą.

Wzmianka ta jest na pozór sucha, ale kryje się w niej dużo radości i pięknej treści. Rośnie u nas sieć szkolnictwa. Coraz większa ilość maturzystów z małych miasteczek przechodzi do szkół wyższych. Późniejszą swoją pracą godnie odwdzięcać się oni będą Polsce Ludowej, która pozwoliła im ukończyć te studia.

(wg koresp. Tadeusza Hauszko oprac. A.)

COŚ NIE GRA W ŻELAZOWEJ WOLI

W dworku chopinowskim w Żelazowej Woli znajdują się — oprócz współczesnego koncertowego fortepianu firmy Steinway, na którym grają występujący z recitalami chopinowskimi artyści, również dwa stare instrumenty sprzed prawie 150 lat, prototypy obecnego fortepianu, firmy „Fried Kuhlör in Breslau” oraz „Ignar Leicht in Breslau”. Są one pięknie zrekonstruowane i odrestaurowane... ale tylko zewnątrz, ponieważ ich mechanika prawie zupełnie nie działa: brak strun, jakiegokolwiek stroju.

Wydaje się, że w takim uśrodku, jakim jest Muzeum Chopinowskie w Żelazowej Woli, będącym przedmiotem zainteresowania całego świata, winny znajdować się instrumenty całkowicie zrekonstruowane, odzwierciedlające należytą epokę w jakiej żył Fryderyk Chopin, a nie... „makiety czy rekwizyty teatralne...” (N)

Tegoroczna wiosna, spóźniona i zimna, nie sprzyjała rozwojowi roślin. Ostatnie jednak opady dobrze podzialały na vegetację zbóż. Przekonał się o tym przed dwoma dniami w... Łodzi, gdy jadąc samochodem ul. Kolumny stracił się z oczu Chojny zasłonięte wysokimi łanami zielonego żyta.

Ale na ulicę Kolumny i jej przecznice nie trafiliśmy po to, aby przyglądać się szumiącym na wietrze zbożom oraz pasącym się na łąkach krowom czy owcom (bo i takie stworzenia i to dość licznie „zamieszkuja” południową dzielnicę drugiego co do wielkości miasta w Polsce). Na Chojny wybraliśmy się w zupełnie innym celu.

Ta druga co do obszaru (po Widzewie) dzielnica Łodzi,

licząca przeszło 108.000 mieszkańców, nie nawiązuje do doceniania. Nie było tu prawie zniszczeń ani gruzów jak na Bałutach czy łódzkiej Starej i dlatego zapewne o Chojnach mniej się mówi i pisze. Nie buduje się tu bloków mieszkalnych ani większych obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej z wyjątkiem dużego kapieliska przy ul. Rzgowskiej.

PRZECIWIENSTWO WIDZEWY

Gdy ktoś wjeżdża do Łodzi z Piotrkowa autobusem czy samochodem, musi przejechać ulicą Rzgowską — „kręgośtem” Chojen, od którego na prawo i lewo, jak drobne ości u ryby, biegają wąskie uliczki dość gęsto zabudowane mniejszymi i większymi domkami.

Kto tam nie był, pomyśli, że są to przeważnie drewniane, gorzej lub lepiej zakonserwowane. Z gruntu fałszywe wyobrażenie. Chojny budowały się w okresie przed i po pierwszej wojnie światowej, na leśnym, miejscami podmokłym

terenie. Stawiano tu przeważnie małe murowane chałupki lub domki jednorodzinne. Drewniane należą tu do rzadkości. Na 5.800 posesjach stoi na Chojnach 6.950 budynków, z tego najwyżej 15 proc. — to drewniane. A więc przeciwieństwo Widzewa, gdzie kapitał ci budowali dla robotników niskie, obskurne rudery z drewna.

Czy można z tego wniosko- wać, że mieszkańcy tej dzielnicy — przeważnie robotnicy i częściowo rolnicy — nie borykają się z trudnościami lokalowymi i że stan domów jest zupełnie zadowalający? Nie. Największymi bolączkami tej rozległej dzielnicy Łodzi — są: brak wody, nie remontowane domy, zły stan ulic, brak boisk sportowych oraz rzadka siatka sklepów i punktów usługowych.

TESKNOTA ZA... WODĄ

Zacznijmy od wody i kanalizacji. Pomijamy tu północną część Chojen, a więc ulice w okolicy placu Reymonta i Przybyszewskiego, gdzie problem ten prawie nie istnieje.

Cyfrы mają swoją wymowę: 90 proc. budynków mieszkalnych DRN—Chojny pozabawionych jest urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Najgorzej jest pod tym względem z torem kolejowym. Na Kurczakach i Dąbrowie nie brak ulic, których mieszkańcy wędrują po wodę do najbliższej studni 300 i więcej metrów.

Nie zwyczajnie przelotny deszcz, tuż po burzy wyszła z synkiem na spacer jedna z mieszkank ul. Skupieniej.

— Czy daleko chodziła pani po wodę? — zapytujemy młodą mamusię.

— Czy chodziłam? Chodzę dalej po dziś dzień, o na tamtą ulicę...

Stojmy przy nowobudowanej studni, gdzie dosłownie przed paru minutami skończyli prace monterzy. Gdy podciągaliśmy za ramię pompy, z której pociekła woda, twarz naszej rozmówczyni aż się rozjaśniła.

— No, nareszcie! Tak długo tu się grzebało, że myślałam, iż w końcu nie z tego nie będzie. Wody jeszcze stąd nie czerpałam, gdyż robotnicy odeszli niedawno. Myślałam więc, że dalej będą majstruwać. Na tę studnię czekamy od dawna z utęsknieniem...

Mieszkańcy ul. Kurnej uchwalili niedawno na zebraniu, że nie godzą się na zasypianie studni, mimo że woda zawiera dużo żelaza. Chodzili po wodę z kubelkami aż na Rzgowską — prawie 400 metrów. W tej chwili DRN kopie na ul. Kurnej głęboką na 90 m studnię, która będzie oddana do użytku za kilka tygodni.

Chojny otrzymują w tym roku łącznie 13 studzien, 76 źródeł publicznych (przeważnie w okolicy Zarzewskiej, Przybyszewskiej i na południe od Kraszewskiego) z sieci wodociągowej, a 8 posesji przyłączy się do sieci i kanalizacji. Koszt tych inwestycji przekracza 3 miliony zł. Plan ten niestety nie zaspokaja jeszcze wszystkich potrzeb wodnych Chojen. Do niedawna między Kurczakami na starych Chojnach za Józefowem wodę czerpano z małej, brudnej rzeczki Olechówki. Kilka wywierconych studzien w tym rejonie pozwoliłoby kres tym przedpotopowym praktykom.

DOM KULTURY I... „TAJEMNICA PAŃSTWA- WA”

Wracając z Kurczaków do miasta zahaczyliśmy o Józefów leżący na południowych krańcach Łodzi. Tamtejsi mieszkańcy szczytą się wybudowanym Domem Kultury. Jest w nim kino na 180 miejsc.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Sukces naszych rybaków



Kuter rybacki „Gdy. 71” w czasie jednego rejsu złowił na bliskich łódzkich 13 ton ryb, wykonując 40 proc. planu miesięcznego. Symprem na tej łodzi jest Longin Konkół.

Na zdjęciu: na pokładzie kutra „Gdy. 71”.

CAF — fot. Kosycarz

Sprawa powrotu (1) Otwarta droga

państwa przestały uznawać fikcję „rządu londyńskiego” — chcieli za wszelką cenę stworzyć inną fikcję, a mianowicie fikcję „oporu narodowego” przeciwko rządowi ludowemu w Polsce. Nie osiągnęli tego celu, choć patronowały im agresywne koła imperialistyczne. Otumanili zaś i unieszczyli tysiące Polaków, którzy im zawierzili.

Aby ocenić niedolę emigranta, trzeba sięgnąć do losu „dipisów”, czyli osób, przebywających w obozach dla tzw. uchodźców w Niemczech zachodnich. Ich beznadziejne bytowanie to nie tylko ciasnota i brud barakowy, nie tylko bezczynność i nostalgia. To przede wszystkim demoralizacja, wynikająca z zawieszonego w próżni życia, życia bez ojczyzny. To demoralizacja, która przejawia się w spekulacji, w poszukiwaniu wszelkiego rodzaju nielegalnych zarobków, w zatracaniu poczucia więzów rodzinnych.

Tu zaś dochodzimy do kwestii najbardziej bolesnej i najczęściej oskarżającej sprawców tej gehenny: do sprawy dzieci.

Dziecko łatwiej ulega na obczyźnie wynarodowieniu, niż człowiek dorosły. Dzieci polskie w Niemczech narażone są na to niebezpieczeństwo tym bardziej, że praktycznie nikt nie troszczy się o ich polskość. Wodzireje emigracji potrafili je tylko zatrzymać na obczyźnie, ale nie potrafili i nie chcą zajmować się dalszymi ich losami. Dzieci polskie w Niemczech chodzą więc coraz liczniej do niemieckich szkół i coraz częściej zapominają o swej narodowości, która na obczyźnie daje im tylko poniewierkę, upokorzenie i — głód. Wystarczy tu zacytować z londyńskim „Dziennikiem Polskim” i Dziennikiem Żołnierza” zamieszczony w kwietniu list z Niemiec, w któ-

rym czytamy: „...moja druga córka jest u sióstr niemieckich dwa lata, jak przyjechała to nie mogliśmy z nią rozmawiać po polsku, zapomniała... plakać się chce, bo mówi, że jest Niemką...”.

Listy emigrantów malują ich niedolę w sposób wstrząsający. „Dzisiaj mam lat 26 — pisał swego czasu Polak z Australii do kraju — a kiedy opuściłem Polskę, miałem lat 14, kiedy hitlerowcy mnie zabrali do kacetu Oranienburg. Polak był poważany bar dzo źle u hitlerowców, ale u Anglików nie jest im lepiej. Powiadam wam, przywieźli nas tutaj na pracę, a dzisiaj sami pracy nie mają. Zwalnialią przeważnie Polaków, bo Australia ma bezrobocie...”.

Takich przykładów można by wyliczyć setki i tysiące. „W samym sercu Europy — pisało z fałszywą leżką andersowskie piśmido — istnieją po dziś dzień rezerwy północy, z którymi nie wiadomo co robić. Te kolonie dla trędowatych dawno przestały budzić zainteresowanie zawodowych filantropów i cwaniaków międzynarodowych organizacji...”.

Czy jest na to rada? Tak. Miejsce Polaków jest w Polsce.

Wiedzi, jakie przychodzą do kraju. mówią o tym, że pragnienie powrotu coraz silniej nurtuje w emigranckiej rzeszy. Dla tych nieszczęśliwych i dla tysięcy ich rodzin zapowiedzią wielkodusznego pozostawienia im drogi powrotu są słowa Bolesława Bieruta, wypowiedziane niedawno we Wrocławiu:

„W świetle ostatnich doświadczeń lgną jeszcze bardziej do Polski także serca tych ludzi na emigracji, którzy dali się usidlić wrogiej propagandzie, a dziś rozumieją coraz lepiej, jak się rzeczy mają naprawdę i słusznie oczekują, że tylko w swojej ojczyźnie znajdą twórcze zastosowanie dla pracy swych rąk i umysłów...”.

Ojczyzna, niby kochająca matka, nie zamyka drogi powrotu Polakom, którzy oddaleni przez lata od kraju ulegli zbrodniczemu oszustwu burżuazyjnych bankrutów. Droga powrotu jest dla nich otwarta.

WIESŁAW CHOŃSKI

Akademia Mickiewiczowska

Dziś, w sobotę, 18 bm. o godz. 17.30, Komitet Frontu Narodowego dzielnicy Ruda organizuje uroczystą Akademię Mickiewiczowską w zakładach Armii Ludowej ul. Pabianicka 184 z udziałem zespołu Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych.

Chłuba Opery Śląskiej



Jednym z czołowych artystów operowych jest Andrzej Hiolski z Opery Śląskiej w Bytomiu, który dziesięć lat temu debiutował w „Halce” Mołuski, wystawionej przez Operę Bytomską na rozpoczęcie sezonu w 1945 roku. Do czołowych jego osiągnięć należą partie Stanisława w „Verbum nobile”, Miecznika w „Straszny dwór”, Jeleńskiego w „Dzień pikurowy” i rola tytułowa w „Eugeniuszu Onieginie”. Hiolski wielokrotnie wyjeżdżał na występy za granicę. Między innymi śpiewał w Związku Radzieckim i Chinach. Za swą działalność artystyczną otrzymał w 1952 roku Złoty Krzyż Zasługi, a w 1953 roku Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Na zdjęciu: Andrzej Hiolski w swoim mieszkaniu. CAF — fot. Seko

Plastyka w Łodzi

„Wystawa wiosenna”

Otwarta obecnie w punkcie wystawowym Centralnego Biura Artystycznych (Piotrkowska 102) „Wystawa wiosenna” prac plastyków łódzkich nie oddaje w pełni — zaznaczamy to na wstępie — wszystkich możliwości licznego i intensywnie pracującego Związku Plastyków w Łodzi.

Jaka jest tego przyczyna? Wielu plastyków łódzkich wysłało najcenniejsze swoje prace o „wielkiej tematyce” na konkurs festiwalowy i młodzieżowy. Siłą rzeczy nie wpłynęło to uatrakcyjnianiu na poziom „Wystawy wiosennej”, która tak ze względu na szczupłość lokalu jak i tematycznie eksponowanych obrazów, ma raczej charakter kameralny o wyrównanym na ogół poziomie.

Spora dobrych pejzaży, dużo martwych natur, dobrze zaprezentowana grafika — słabiej rzeźba. W tym ostatnim dziale na uwagę zasługują jedynie płaskorzeźba Edwarda Nowickiego.

Rzuca się w oczy większa swoboda w poszukiwaniu form, co nie oznacza bynajmniej odwrótu od realizmu. Zwraca również uwagę fakt, że obok starych, wytrawnych plastyków łódzkich, jak: Głowacki, M. Jaeschke, A. Lubniewicz, K. Maciewicz, Z. Poduszko, C. Sadowski, J. Tyblewski, L. Tyrowicz i wielu innych, w wystawie biorą udział również i młodzi a utalentowani plastycy łódzcy, jak: Krystyna Liberska (monotypie), L. Różga, K. Kędzia, L. Kunka i J. Urbanowicz.

Dobrze, że młodych talentów nie chowa się pod korzec. Fakt, że na wystawie znajdujemy sporo (i to dobrych) prac młodych plastyków, należy zapisać na plus organizatorów wystawy.

W wystawie bierze udział 54 plastyków, reprezentujących różne dyscypliny, a i najrozmaitsze sposoby podchodzenia do tematu i trasy sponowania go na płótno czy papier. Zestawmy tylko trzy obrazy wisiące obok siebie w pierwszej sali: Maciejewicz, Sikorskiego i Sadowskiego.

Pejzaż Maciejewicza o technice zbliżonej do impresjonizmu oddaje plastycznie charakter miasta w godzinie wieczornej. Wzorami obrazu Sikorskiego są kontrasty ogromnie intensywnych barw — Sadowskiego bardzo ciekawe rozwiązania kolorystyczne.

Właśnie dlatego, że wystawa ta reprezentuje różne style i różne techniki, jest ona ciekawa i pouczająca dla laika, parającego się malarstwem. Jak nas informują, wystawa ta wyruszy wkrótce na objazd po województwie: i właśnie z wyżej wymienionych względów, spełni ona w terenie swoje zadanie.

Nie analizujemy walorów poszczególnych prac. Tu ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że warto pójść na tę wystawę i tam, stojąc przed obrazem Głowackiego czy przed drzeworytem Tyrowicza, podyskutować o ich walorach kolorystycznych czy linearnych.

M. J.

Pod adresem spółdzielczości usługowej

Trzeba żywiej reagować

na uwagi i postulaty ludności

Niepozornie, niemal w konspiracji, przycupnęła przy ul. Piotrkowskiej 46 ta placówka. I dopiero w oknie wystawowym znalazł się przechodzień niezbyt rzucający się w oko napis: „Biuro Informacji i Reklam przy Spółdzielni im. Hanki Sawickiej”.

Placówka ta o dość dużym zasięgu działania, wykonuje bowiem zlecenia wszelkich instytucji państwowych i spółdzielczych w zakresie reklamy (afisze, przezrocza itp.), oraz — co nas w tym wypadku najbardziej interesuje — informuje także mieszkańców Łodzi o różnorodnych

spółdzielniach i punktach usługowych.

Dla łodzian ma to nie być jakieś znaczenie. Mało bowiem osób wie, gdzie się mieszczą poszczególne spółdzielnie i punkty usługowe. Wystarczy więc zadzwonić do biura pod nr 171-97, by się dowiedzieć, gdzie np. można oddać ubranie do czyszczenia czy kran do naprawy.

Ale nie o to tylko chodzi. Wielokrotnie ktoś, dzwoniąc pod nr 171-97, nie uzyskuje żądanej informacji. Nie może jej otrzymać po prostu dlatego, że spółdzielczość, zbyt wolno rozszerza-

jąc zakres usług, nie uwzględniła jeszcze wielu ich rodzajów.

Pod adresem Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy można w tym miejscu postawić zarzut, że nie docenia biura jako placówki, w której ześrodkowują się żądania i życzenia mieszkańców Łodzi, dotyczące uruchamiania nowych punktów usługowych.

Ponieważ wszystkie pytania łodzian w tej sprawie są w biurze skrzętnie notowane, powstał więc rejestr, który pozwala orientować się w potrzebach miasta co do wprowadzenia nowych rodzajów usług.

Pytano np. gdzie można wypożyczyć adapter, elektryczną maszynę do prania, zacerować dywan czy kilim — itp. Czy więc te pytania nie powinny zmobilizować działu organizacyjnego ŁZSP do jak najrychlejszego uruchomienia odpowiednich wypożyczalni czy punktów?

Punkty usługowe mają służyć ludziom pracy — trzeba więc jeszcze sumiennie reagować na ich głosy.

Tym bardziej, że głosy te zawierają wiele cennych wskazówek. Wykazała to również swego czasu ankietą, zorganizowaną przez „Express” i ŁZSP.

W podobny sposób należy więc traktować i te pytania, które mieszkańcy Łodzi zgłaszają do Biura Reklam i Informacji Spółdzielni im. Hanki Sawickiej. (se)

Można kupić bilety na „Mazepę” już na lipiec

O wielkim powodzeniu arcydzieła J. Słowackiego, granego w tej chwili w Teatrze Powszechnym świadczy fakt, że bilety na to przedstawienie sprzedane są już do końca czerwca.

Kasa teatru zawiadamia, że rozpoczyna z dniem 21 bm. sprzedaż biletów indywidualnych i zbiorowych dla zakładów pracy już na lipiec.

Jeszcze raz: „Istniejemy tylko na papierze”

Odezwał się z kolei Zgierz

Przed dwoma tygodniami zamieściliśmy artykuł, omawiający sytuację w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego. Na przykładzie zakładowego koła NOT ZPW im. Barlickiego wskazaliśmy na brak opieki Stowarzyszenia nad dołowym aktywnym technicznym, zrzeszonym w zakładowych kołach NOT. Poniżej przytaczamy list naszego czytelnika, nawiązujący do problematyki poruszonej w artykule.

Po przeczytaniu Waszego artykułu pt. „Istniejemy tylko na papierze”, dotyczącego działalności NOT chcę kilka słów napisać o podobnym kole w naszym zakładzie pracy.

W końcu 1953 roku wróciłem z wojska i zacząłem pracować w ZZZP im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu. O kole NOT mało słyszałem. Dopiero w maju 1954 roku ob. Nowak — prawdopodobnie członek zarządu koła, zaprosił mnie do wstąpienia do NOT. Poprosił o statut, zasięgnąłem informacji o celach i zadaniach tej organizacji i gdy przekonałem się, że zadaniem jej jest szerzenie postępu technicznego w całym tego słowa znaczeniu, podpisałem deklarację. Otrzymałem legitymację i... wszystko się skończyło.

Po kilku miesiącach zgłosiłem się do ob. Nowaka celem uregulowania należności z tytułu opłat członkowskich. Dowiedziałem się, że skarbnikiem jest ob. Kowalczyk. Gdy Kowalczykowi chciałem wpłacić składki, to ten znów odpowiedział mi, że skarbnikiem jest ob. Nowak. I kto jest skarbnikiem — nie śsty nie wiem.

Przypuszczam, że swego czasu trzeba było wykonać plan przyjęć nowych członków i wtedy koło NOT wzmożło swą „działalność”. „Działalność” ta była również głośna, gdy koło NOT organizowało wycieczkę do Krakowa. O pomocy czy pracy koła NOT napisać nie mogę, gdyż takiej nie ma. Nie wiem też czy jestem członkiem, skoro ostatnią składkę zapłaciłem za miesiąc sierpień 1954 roku (nie ma komu zapłacić).

Wiem natomiast, że NOT w chwili obecnej nic mi nie daje.

Chętnie korzystałbym z literatury fachowej, którą NOT winno niewątpliwie szerzyć i w ogóle byłbym wdzięczny organizacji NOT, gdyby działała zgodnie ze swym przeznaczeniem. Praktycznie w naszym zakładzie NOT nie przejawia żadnej działalności, dlatego też proszę Redakcję, aby wskazała zainteresowanym czynnikom, że koło NOT przy Zakładach im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu istnieje tylko na papierze.

Jan Pekala.

ZZPW im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu.

Soliści Opery Warszawskiej przyjeżdżają do Łodzi

Po wielkich sukcesach odniesionych w Moskwie i innych miastach ZSRR, wystąpią w sali Łódzkiej Filharmonii, w dniach 23 i 24 bm. o godz. 19.30 z nowym programem znakomici soliści Opery Warszawskiej: B. Bittnerówna, W. Gruca, A. Kawecka, L. Finze, W. Surzyński i St. Urstein.

Wykonane zostaną tańce solowe, duety, arie operowe i operetkowe, pieśni neapolitańskie i recytacje.

Bilety w cenie od 9 — 18 zł można otrzymać w „Orbisie” Piotrkowska 65 i w MOI Piotrkowska 104a.

Do Urzędu Pocztowego na Starym Mieście

W imieniu mieszkańców Starego Miasta Boj. Getta Warszawskiego i Wschodniej. Skrzynka została zdjęta rok temu, kiedy postanowiono otkynować budynek (1446) J. Sobczyński

Halo!

Wytwórnia „Wólczańska”!

Odbiorcy Waszej produkcji tzn. mekskich szul proszą o rozszerzenie asortymentu co do wielkości, albowiem mężczyźni posiadają różnej grubości szyje, a każda szyja chciałaby być elegancko opięta kołnierzykiem. Dlatego obok numerów 42 szyc należy także numery 37, 38, 39 itd. (1378)



Cóż to za zwyczaj?

O b. E. Wołyński pracownik Prez. RN w Łasku skarżył się w liście do redakcji, że na stacji Dobroń nie sprzedano mu biletu z Łasku na 2 minuty przed odjazdem pociągu, gdyż nie ma odpowiednich blankietów, a na wypisywanie biletu nie było czasu.

Gdy zażądał on książki zażaleń, zawiadująca stacją zapytała go, jak chce wpisać uwagę, dowiedziawszy się zaś, o co chodzi, oświadczył, że uwaga ta nie nad-

aje się do wpisania w książkę.

Interweniowaliśmy w DOKP Łódź w tej sprawie. Otrzymał pismo, w którym DOKP stwierdza, że podróżny nie otrzymał dla tego do dyspozycji książki, gdyż nie ujawnił treści zażaleń i że odmowa dyżurnego nie znająca go treści zażalenia była uzasadniona. Zdumiewa nas, że

DOKP — Łódź zajmuje takie stanowisko. Do książki życzeń i zażaleń obywateli czy w instytucji, każdy może wpisywać co uważa za słuszne i nikt nie jest obowiązany wyjawiać treści wpiśniętych.

Jeżeli na PKP istnieją inne zwyczaje, to są złe i trzeba je niezwłocznie zmienić. (s)

radio

SOBOTA, 18 CZERWCA

12.15 Pieśni starowłoskie. 12.30 „Na swojską nutę”. 13.30 Audycja dla kółek żywego słowa. 14.10 Audycja szkolna dla klas I i II. 14.30 Polskie nagrania na płytach „Muza”. 15.00 Muzyka klasyczna. 15.25 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. chóru oraz orkiestry mandolinistów LRPR. 16.00 (L) „Z kart historii” — wywiad z kandydatem nauk Pawłem Korcem i mgr Rusinem — 16.10 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonem — chór ZNP — aud. słowno-muzyczna. 16.30 (L) Mozaika muzyczna. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) „Łódzki dziennik radiowy”. 17.45 (L) Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 18.20 Felieton aktualny. 18.35 Pieśni i melodie ludowe Austrii. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Skrzydlaty koń” — bajka kazachska. 19.55 Muzyka taneczna. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 21.50 Piosenki francuskie. 22.00 Koncert życzeń. 23.00 Muzyka taneczna.

Trudno jest w ramach jednego artykułu omówić jeszcze głębiej wszystkie najżywniejsze problemy tej dzielnicy.

Wydać się jednak że najbardziej palącymi zagadnieniami, które winny skupić uwagę DRN — Chojny i Prezydium RN m. Łodzi są sprawy: zwiększenia kredytów na remonty budynków, poprawa jakości remontów i dotrzymanie terminów, wo- da, o którą tak trudno na Chojnach, zwłaszcza za to- rem kolejowym, budowa boiska i rozszerzenie sieci sklepów oraz punktów usługowych.

Z tych zagadnień najważniejszym są remonty i o tym powinni pamiętać ci, którzy decydować będą o przyznaniu kredytów na te cele w roku 1956.

ZBIGNIEW SKIBICKI

Nowe zwierzęta w ZOO

Zubr „Gal” wyjechał do Chin

Mamy radosną wiadomość dla dzieci i młodzieży. Łódzkie ZOO wzbogaciło się o kilka okazów egzotycznych zwierząt.

Przed paru dniami drogą wymiany ze Związku Radzieckiego przybyła krowa zebu. Jest szara, ma charakterystyczny garb na karku. W niedługim czasie ma przybyć jej partner.

Również z ZSRR przybyły do Łodzi dwie samice międzywilków tybetańskich. Niedźwiadki te są bardzo duże, gdyż złowiono je na wiośni. Są czarne, krepie, niższe od naszych, mają na pierśsiach charakterystyczny kra-

wat białego koloru w kształcie litery V.

Razem z niedźwiadkami przybyła do Łodzi para junotów. Są to zwierzęta futerkowe z rodziny psów, na niskich nóżkach, puszyste, płowe ze srebrnymi pasami na futrze. Para junotów zadomowiła się już na dobre w naszym ZOO.

Równocześnie z gośćmi z ZSRR drogą wymiany wewnętrznokrajowej Łódzkie ZOO otrzymało z Wrocławia małego byczka-bizona amerykańskiego. Będzie on partnerem młodej „Prerii”, urodzonej przed kilku miesiącami.

Warto również donieść, że w prezencie dla Chin Ludowych wysłaliśmy z Łodzi zebra „Gala”. „Gal” przed kilkoma dniami odjechał do Pekinu w specjalnym wagonie towarowym zaopatrzonego w żywność na przeszło dwa tygodnie, gdyż przez Terespol, Moskwę przejeżdża pociągami całej Syberii, nim dotrze do miejsca przeznaczenia. (Sk)

Dziś koncert w Filharmonii o godz. 20

Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Łodzi zawiadamia, że dzisiejszy koncert symfoniczny rozpocznie się o godz. 20, a nie jak zwykle o godz. 19.30.

Dietetyczne posiłki w „Savoy'u”

Wydział Handlu zatwierdził stosowny wniosek dyrekcji ŁŻG — Wschód w sprawie uruchomienia w „Savoy'u” jadłodajni dietetycznej od godz. 12 do 17.

Wieczorem od godz. 19 aż do 4 rano „Savoy” będzie czynny jako lokal kategorii „S” do momentu, gdy Centralny Zarząd PG zmieni go na lokal kategorii I, gdyż taki wniosek wyszedł już z Łodzi.

Tak więc od soboty 18 bm. łódzianie będą mogli spożywać dietetyczne posiłki w „Savoy'u”. (s)

Odczyt prof. dr J. Mowszowicza

Dziś, o godz. 18 w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza odbędzie się kolejny odczyt z cyklu obrazującego łódzki dorobek naukowy. Będzie to odczyt prof. dr. Jakuba Mowszowicza o botanice.

Tej inicjatywie należy przyklasnąć

Sportowcy oceniają jakość sprzętu, a robotnicy wypróbują swą produkcję

Nasz przemysł sportowy coraz bardziej wznosi się do poziomu dobrej produkcji. Niemal osiągnięcia ma w tej dziedzinie również łódzka Wytwórnia Sprzętu Sportowego.

Ostatnio zrodził się tam cenny projekt. Wiadomo, że „pięta achillesowa” wytwórni jest produkcja oszczepów, co do których nasi zawodnicy mają jeszcze wiele zastrzeżeń.

Aby więc ją usprawnić, dyrektora wytwórni wykorzystano swego czasu pobyty na zgrupowaniu w Spale i za wiozłszy tam kilka oszczepów odbyła rozmowa z czołowymi oszczepnikami — Sidią i Walczakiem.

Obaj kadrowicze wnieśli wiele cennych uwag. Ale nie tylko one są rezultatem tego spotkania. Umówiono również, że Sidić będzie od czasu do czasu odwiedzał łódzką wytwórnię i do pewnego

stopnia kontrolował produkcję oszczepów. Niewątpliwie ta bezpośrednia opieka da najwięcej korzyści.

Plastyk łódzki Zdzisław Głowacki zdobył drugą nagrodę

2.000 prac nadesłano na krajowy konkurs przedfestiwalowy na twórczość plastyczną.

Obecnie ogłoszono wyniki tego konkursu we wszystkich dziedzinach a więc: malarstwa, rzeźby, rysunku, plakatu, grafiki.

Jak z zestawienia tego wynika, Łódź reprezentuje jeden tylko plastyk — Zdzisław Głowacki, który za obraz „Miłość” otrzymał jedną z dwóch drugich nagród w dziedzinie malarstwa.

Nie ma w sklepach — bo są za tanie

Setki tysięcy ścierek, wyprodukowanych przez zakłady przemysłu zgrzebniowego, zalega magazyny Wojewódzkiej Centrali Tekstylnej.

Kierownicy sklepów, kierując się fałszywym pojęciem o rentowności swych placówek handlowych, nie chcą odbierać od nas ścierek, gdyż są... za tanie — kosztują w detalu 2,80 zł — informuje nas dyr. Woj. CO ob. Karasek. Kierownicy sklepów nie chcą słyszeć, że ściertki są potrzebne i poszukiwane, że posiadają wszystkie potrzebne zalety: elastyczność, wodochłonność, łatwość prania. Sklep za mało zarabia na tak tanich artykułach — uważają...

Co gorsze, zupełny brak zainteresowania obserwujemy i u działów zaopatrzenia zakładów przemysłowych, choć powszechnie wiadomo, jakie braki odczuwają załogi, jeśli idzie o szmaty do czyszczenia maszyn. Ręk lub do prac porządkowych. Zamiast szmat używa się nie rzadko bawełny, a nawet przedziwne!

Czyżby kierownictwo placówek handlowych, szefowie działów zaopatrzenia w zakładach pracy i inni nie rozumieli szkody, jakie jest wynikiem tego rodzaju gospodarki?

Musimy zdać sobie sprawę, że zamarnowemu strzępek wełny czy bawełny, odrobina cennego surowca pomnożony przez ilość tego rodzaju wypadków stanowi o olbrzymich stratach dla naszej gospodarki.

I dlatego setki tysięcy zabrakowanych w magazynach CT ścierek — to poważna sprawa, która jak najszybciej powinna być rozwiązana, zarówno przez MHD, ZSS jak i centralne zarządy przemysłów. (wy)

Uwaga, technicy dentystyczni!

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Zdrowia zawiadamia, że uchwała Rady Ministrów nr 325 (Monitor Polski nr A-63, poz. 824 z dnia 25.6.54 roku) osoby wykonujące czynności techniczno-dentystyczne, a nie posiadające uprawnień, mogą się ubiegać o dopuszczenie do egzaminu na techników dentystycznych i uprawnionych techników dentystycznych.

Blizszych informacji udziela Prez. RN m. Łodzi — Wydział Zdrowia, ul. Parkowa 8 (oddział kadr, referat zawodów leczniczych III p., pokój 374 w godz. 9-13).

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-50
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 14

„Mazepa”, g. 19 „Współwinni” — przedstawienie nie zamknięte

NOWY (Wieckowskiego 15) nieczynny

IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Zbójcy”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”

MŁODEGO WIDZA (Mojnińskiego 4a) g. 19 „Zeglary”

ŻYDOWSKI (Wieckowskiego 15) g. 19.30

„Sen o Goldfadenie”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Ladne kwiatki”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jasne Słoneczko”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10 i 17 „Urwis”

CYRK (Plac Niepodległości) g. 19.30 Reprezentacyjny program cyrku budapestzkiego

CO? Gdzie? KIEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Upiór na sprzedaż” g. 16. 18. 20

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult. - oświatowych

„Kwiaty kraj” „Jadwiga”

„Malarz Pierow” dod. specjalny z mistrzostw Europy w boksie z Berlina

g. 18. 19.30. Program dla najmłodszych: „Cudowny dzwoneczek”

„Lesny koncert” „Farbowany lis” „Jeleń w wilku” g. 16. 17.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Witaj słoniu” g. 16. 18. 20

MUZA (Pabianicka 173) „Ciemna rzeka” g. 18. 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Natchnienie” g. 16. 18. 20

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Rezerwoy w grzech” g. 18. 20

POKOJ (Kazimierza 6) „Sługa dwóch panów” g. 18. 20

MAJA (Kilińskiego 173) „Maksymek” g. 17. 19

REKORD (Rzgowska 2) „Przygoda w tajdze” g. 17. 19

ROMA (Rzgowska nr 64) „Juro będzie za późno” g. 18. 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Szwedzka zapalka” g. 18. 20

SWIT (Balucki Rynek) „List z piorkiem” g. 18. 20

STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Godziny nadziei” g. 18. 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Kordzik” g. 16. 18. 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Fort Eureka” g. 16. 18. 20

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Krewni” g. 16. 18. 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Upiór na sprzedaż” g. 18. 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Wilhelm Tell” g. 13. 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Alger walczy” „Awaria” „Oko gutki i kurek” g. 18. 20

17. 18. 19. 20. 21. 22

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Proces przeciw miastu” g. 17. 19

STUDIO Stoki (Serpenty n. 1) „Skarb” g. 17. 19

KINO w ZOO — Program składany

LACZNOSC (Józefów 43) „Tajemniczy wrak” g. 17. 19

Dyżury aptek

J. Tuwima 19. Wólczajska 37. Piotrkowska 225. Zgierska 146. W. Poleskiego 56. Pl. Wolności 2. Dąbrowskiego 24b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo - ginekologiczny: Od g. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Interna: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

ŁÓŻKA POJEDYNCZE MALOWANE

w cenie 175 — 250 złotych
na urządzenie kolonii letnich, pokoiów służbowych i mieszkań letnich posiadają
ŁÓDZKIE ZAKŁADY DRZEWNE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
ŁÓDŹ, ul. KALISKA 16/18

PRACA

GOSPODIA lub pomoc domowa do lekarza potrzebna. Referencje — Próchnicka 54-1

POMOCNICA domowa do lekarza natychmiast potrzebna. Narutowicza 75d-10

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, skórn. wenerycz. ne, kobiece 15-19. Próchnicka 8.

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność — czwarta — szóstka. Piotrkowska 33 (3125)

Dr LASZEWSKI skórn. wenerycz. ne 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr KUDREWICZ, specjalista wenerycz. ne, 8-9.30. 3-5. ulica 22 Lipca 4.

Dr REICHER specjalista wenerycz. ne, skórn. piciowe (zaburzenia) — 8-9. 16-19. Piotrkowska 14

Dr WOYNO specjalista skórn. wenerycz. ne. Zaburzenia piciowe. Nowotki 7 front. 10-11. 16-18 (3074)

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerycz. ne, skórn. ne, moczopłciowe. Piotrkowska 109-6

DR Hanna PEZANOWSKA lekarz specjalista. Były starszy asystent Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiecych w Gdańsku przyjmuje od 1 czerwca w godz. 8-9. 16-18 Łowicz, Stalina 16 tel. 274 (2834)

SPÓDZIENIA PRZECZYCHODNIA LEKARZY. UL. PIOTRKOWSKA 159

leczy we wszystkich specjalnościach. Przewodzą przychodnie dentystyczne, wykonują protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynną w godz. 8-20. Punkt usługowy dentystyczny. ul. Przedzianowa 8 czynny w godz. 10-18

SPÓDZIENIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź. Piotrkowska 3: po rady, zabiegów, zastrzyki, rentgen. Punkt dentystyczny: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

Szczere współczucie Rodzinie z powodu śmierci koleżanki
ZOFII EJSYMONT
dlugoletniej pracownicy Oddziału Zdrowia Łódź - Polesie wyrażają
KIEROWNICTWO, RADA MIEJSCOWA, RADA PRACOWNICZY Oddziału Zdrowia Prez. Dzieln. Rady Narodowej Łódź - Polesie.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami, zmarł w sanatorium w Rudce dnia 16 czerwca 1955 r., przeżywszy lat 33

S. + P.
ZDZISŁAW MADONSKI
najukochańszy mąż, syn i brat. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej w niedzielę, dnia 19 czerwca 1955 r., o godz. 17, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
ŻONA, RODZICE, RODZENSTWO i RODZINA

RÓŻNE
„NIEWIDOCZNE” okulary (szkła kontaktowe) wykonuje dr Kłaczynski. Otłocko k. Warszawy, ul. Konopnickiej 13a.

ZGUSY
WYŻEL (gryfon) szary (leb, szyja, łata brzozy), ogon bardzo krótki zagięty. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Łódź, ul. Sienkiewicza 53 m. 18 tel. 104-35 (3572 G) su 25 czerwca.

NAUKA
KURS dla inspektorów BHP prowadzi ZDR Łódź 4 (1395)
KURS palaczy kotłowych i centr. ogrzewania prowadzi Zakład Dozoru i Nadzoru Rzemiosła — Łódź, Łakowa 4. Początek kursu 25 czerwca.

Przykrecający, śrubowników, robotników na trzepakach, tkaczy, pracowników do straż pożarnej i przemysłowej zatrudniających im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1384-K

15 dzielnicy na maszyny saneczkowe, ręczne oraz 4 wykwalifikowane overlocki przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Dzierżewskiego im. M. Konopnickiej w Łodzi, ul. Wólczajska 128. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 1405

Szwaczki wykwalifikowane na maszyny szwalnicze stebnowki oraz kierownika kosztów własnych do działu księgowości zatrudnią od zaraz Śródmiejsko - Łódzkie Zakłady Przemysłu Dzierżewskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 61/63. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 1364-K

Inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kierownicze zatrudni natychmiast Łódzki Zespół Budownictwa Przemysłu Drobego w Łodzi, ul. Słowiańska nr 5/7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1407

Warsztatowego kalkulatora i rozdziałcę zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Remontowo - Montażowe, Łódź, Wólczajska nr 49. Informacji udziela dział kadr. 1408

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

MOTOCYKL WFM nowy kupię. Oferty wraz z ceną do Biura Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „3463”

SPRZEDAŻ

MASZYNY do szycia — „Singer” — bebenkowa sprzedam. Kaliska 13 m. 4 (3512 G)

DZIS JESZCZE KUPIŚ SZCZĘŚLIWY LOS
W KOLEKTURACH MONOPOLU LOTERYJNEGO
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 95
— PIOTRKOWSKA 161
— RZGOWSKA 113

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów na stanowisko kierowników bud., techników i majstrów budowlanych zatrudni Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego. Placa zgodna z układem płacy w budownictwie. Zgłoszenia w dniach 20 i 21 VI 1955 r. przyjmuje Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego w Łodzi — Hotel robotniczy, ul. Piotrkowska 111, prawa oficyna, I piętro.

Spodziewamy się
lepszego końca

Kto zostanie wiosennym mistrzem I ligi

Kraków żyje meczem Garbarnia-Włókniarz
Kibice łódzcy przy głośnikach radiowych

Jutrzejsza niedziela przyniesie ostatnie mecze piłkarskie wiosennej serii walców ligowych, a mianowicie pięć spotkań: LECHIA (Gdańsk) — KOLEJARZ (Poznań), GÓRNIK (Radlin) — RUCH (Chorzów), GWARDIA (Warszawa) — GWARDIA (Kraków), STAL (Sosnowiec) — GWARDIA (Bydgoszcz) i GARBARNIA (Kraków) — WŁÓKNIARZ (Łódź).

Największy ciężar gatunkowy ma mecz łódzkiego Włókniarza z Garbarnią w Krakowie. Zdecyduje on bowiem o tytule wiosennego mistrza ekstraklasy. Włókniarz ma największe szanse na utrzymanie czołowej lokaty. Sukces ten zależeć będzie jednak od tego, czy uda im się zdobyć przynajmniej jeden punkt w Krakowie.

Garbarnia nie należy do drużyn łatwych do pokonania, zwłaszcza na swoim boisku. Wystarczy przypomnieć, że w wiosennej rundzie „Garbarze” przegrali tylko jeden mecz u siebie z lokalną rywalką Gwardią. To wskazuje, że łódzianom nie będzie łatwo wywalczyć aż dwa punkty z boiska ludwinowskiego.

Cały sportowy Kraków mówi tylko o tym meczu. Szczególnie interesuje krakowian formę ataku Włókniarza, w którym ostatnio wyróżnił się Szymborski. Będzie on miał trudne zadanie w stoczeniu stopera Garbarni Konopelskiego, zawodnika o dużej szybkości i wkraczającego zdecydowanie w akcję. Również twardo grający obrońcy nie będą łatwą przeszkodą do ominięcia dla szkodliwych towarzyszy, a młody bramkarz Stroniarz posiada „nerw bramkarski”, szybki refleks i pewny chwyt.



Do najmocniejszych punktów Krakowian zaliczyć należy opanowanie Konopelskiego również reprezentacyjnego pomocnika Bieńka oraz Piatka i Gajcara w ataku. Dwaj ostatni są raczej graczami o typie przebojowców, szybcy, o dobrej technice i strza-
le. Umiejętne zastępowanie ich u latwi defensywie łódzian pracę na swym polu przedbramkowym.
Mecz Garbarnia-Włókniarz rozegrany zostanie w godzinach przedpołudniowych ze względu na to, że po południu odbywają się na torze Cracovii międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem zawodników ZSRR, CSR, Węgier, NRD i Polski. Kierownictwo Garbarni w porozumieniu z Włókniarzem łódzkim ustaliło początek meczu na godz. 11. Ma to jednak złą stronę ze względu na ewentualny upał, powodujący wy-
czepianie kondycyjne. Dlatego nie należy szafować siłami, by zapas ich wystarczył jes-
zcze na drugą połowę, a zwłaszcza na końcówkę, w której „Garbarze” zawsze są groźni, a dopingowani przez kilkunastoty-
sieczną własną publiczność przy-
puszczają zapewne w końcówce fa-
zie szturm, który może zadecy-
dować o wyniku spotkania.

Właśnie o końcówkę nam chodzi. Włókniarz bezsprzecznie zagrał dobrze ze Stalą, a jeszcze lepiej w Warszawie z CWKS, ale w obu wypadkach miał słabą końcówkę. Czy możemy to przy-
pisać niedostatecznej kondycji fizycznej zawodników? Wydaje się, że raczej nie. Piłkarze łódzcy dysponują wystarczającym za-
pasem sił na to, żeby w ostatniej fazie meczu utrzymać grę ot-
wartą, ofensywną, jeśli jednak dzieje się inaczej to jest to wy-
nik raczej zbyt szybkiego odpre-
żenia psychicznego. Drużyna ma-
jąc już zwycięstwo zapewnione
zwalnia tempo i tym samym po-
zwala przeciwnikowi na odebra-
nie inicjatywy.

A dobra końcówka to rzecz bardzo ważna, asekuje bowiem przed ewentualną utratą tego co z wielkim wysiłkiem już zostało wywalczone, a poza tym pozostawia korzystne wrażenie niczym dobry finał boksera w ostatnim starciu. Toteż drużyna łódzka znając Garbarnię z dobrego fi-
niszu powinna w Krakowie w o-
statnich minutach spotkania przyjąć odpowiednią postawę i
godnie odeprzeć ewentualny
szturm przeciwnika. Wierzymy,
że stać ją na to, zwłaszcza że
wszyscy zawodnicy są w pełni
sił. Na szczęście kontuzje Stusa
i Wlazego należą już do prze-
szłości i Włókniarz do niedziel-
nej walki decydującej o pierw-
szym miejscu w tabeli wystąpi
w pełnym składzie.

Rozgłoszenia łódzka przeprowa-
dzi bezpośrednia transmisja za-
wodów w programie lokalnym.
Początek transmisji o godz. 11.15

W II LIDZE odbędą się w nie-
dzielę, 19 bm., następujące me-
cze: BUDOWLANI (Opole) —
GWARDIA (Kielce), CWKS (Kra-
ków) — GÓRNIK (Wałbrzych),
GÓRNIK (Bytom) — CRACOVIA,
GÓRNIK (Zabrze) — AKS (Cho-
rów), POLONIA (Leszno) —
CWKS (Bydgoszcz), STAL (Gdańsk),
SPARTA (Warszawa), NAPRZÓD
(Lipiny) — TARNOWIA.

III liga międzywojewódzka łódz-
ka: STAL (Radom) — STAL (Sta-
rachowice), WŁÓKNIARZ (Pabia-
nice) — RADOMIAK, KOLEJARZ
(Ł) — LECHIA (Tomaszów), SPAR-
TA (Ł) — CONCORDIA (Piotrków),
UNIA (Pionki) — KS
9 MAJA (Ł), SKRA (Częstochowa),
WŁÓKNIARZ (Ziębki) i STAL
(Skarżysko) — SPARTA (Pabia-
nice).



„Dzikie” drużyny już grają w ćwierćfinale

Po dłuższej przerwie wznowio-
ne zostaną rozgrywki w turnieju
„dzikich” drużyn piłki nożnej o
puchar LKKF w niedzielę, 20
bm. Będą to już mecze ćwierć-
finałowe. Wybrano na ten cel
trzy boiska, a mianowicie: boisko
środkowe i boisko Sparty II w
Parku Ludowym oraz boisko Bu-
dowlanych przy ul. Letniej. Spot-
kania rozplanowano w następu-
jący sposób:

Grupa I — boisko środkowe w
Parku Ludowym od godz. 15.30:
Bylskawica — KS Kilińskiego,
Sprawiedliwi — Strzała, MPDM
(ul. Miła) — Szkoła nr 1, Jutrzen-
ka — Start (Julianów).

II grupa, boisko Sparty II, w
Parku Ludowym od godz. 15.30:
Bylskawica (ul. Łagiewnicka) —
Strzała (ul. 1 Maja), Jedność —
Techn. Przem. Jedw., Szkoła Rzgów
— Marysin II i Świt — Iskra.

Boisko przy ul. Letniej (Koziny)
od godz. 16: Huragan — Orzeł,
Blok 578 — Orkan i Naprzód —
Łódzianka.

Zgłoszenie nr 1

AZS (Wrocław) zapowiedział start w biegu sztafetowym „Expressu”

Na starcie tegorocznego biegu
sztafetowego o nagrodę il-
lustracyjną „Łódzkiego Expressu”
„Ilustrowanego” zobaczymy między
innymi lekkoatletów z AZS Wro-
cław. Właśnie akademicy pierw-
si zgłosili się spośród drużyn z
miejscowych. Wrocław dotych-
czas dwukrotnie był reprezento-
wany przez to czy inne zresze-
nie i potrafił odnieść w historii

nagrodę przechodnią znalazła się
w posiadaniu lekkoatletów Unii
ze Zgierza.

Począwszy od roku następnego
bieg rozgrywany już jest w kon-
kurencji ogólnopolskiej. W 1951
roku zwyciężyli zawodnicy Gwar-
dii z Wrocławia, w 1952 Wro-
cław, dzięki zwycięstwu sztafe-
ty CWKS utrzymał nagrodę prze-
chodnią, ale już w 1953 r. powe-
dowała ona do Bydgoszczy. Zło-
była ją wówczas sztafeta CWKS
Bydgoszcz.

W ostatnim wreszcie biegu
zwyciężyła Gwardia (Bydgoszcz)
i jej to przypada obecnie rola
obrońcy zdobytej nagrody.

Bieg odbędzie się w niedzielę,
26 bm. w alejach Parku Ponia-
łowskiego. Zgłoszenia kierowa-
ne prosimy do Łódzkiego Expressu
Ilustrowanego, dział sportowy,
ul. Piotrkowska 96 do dnia 24
bm.



Pierwszy raz po
wojnie bieg szta-
fetowy 7x2000 m
rozegrany został
w 1947 r. Zwy-
cięzili lekkoatleci Włókniarza z
Pabianic. Oni też w następnym
roku powtórzyli swój sukces.
Trzeci bieg przyniósł zwycięstwo
Włókniarzowi (Łódź). W 1950 r.

Szwecja

— Rumunia 4:2

Rozegrany w Goeteborgu
mecz piłkarski Szwecja — Ru-
munia zakończył się zwycięstwem
Szwedów 4:2 (2:0).

Na zawodach lekkoatlety-
cznych w stolicy Belgii Anglik Pirie
wygrał 2.000 m w 5.12,6 przed We-
grami Tabori — 5.13,2 i Iharesem
— 5.16,4. Na 5.000 m Węgier Be-
res był drugi (14.23,4) za Angli-
kiem Driverem 14.17,8.

W początkach maja połączono ca-
łą załogę. Trudno opisać radość wz-
ajemnego powitania. Ci, którzy wy-
trwali wspólnie do piekła niewoli,
stali się nam bardzo bliscy...

Wreszcie dopuszczono do Taipeh
przewodniczącego Szwedzkiego Cze-
rowego Krzyża P. Aamana. Był on
nad wyraz dla nas serdeczny i tro-
ski. Jego obecność była dla zało-
gi najlepszą gwarancją powrotu.
Datę 22 maja 1955 roku pamięta-
ć będziemy równie dobrze, jak dzień
13 maja 1954 roku. Po przeszło ro-
cznej niewoli znów staliśmy się
szczęśliwymi ludźmi!

W dniu naszego odlotu padał w
Taipeh rześisty deszcz. Mimo to je-
dnak zebrała się na lotnisku spora
grupa reporterów, którzy usiłowali
nam zrobić zdjęcie. Chyba jednak nie
im z tego nie wyszło, bo idąc do sa-
molotu pozasłaniałymi się paraso-
łami. Nie mieliśmy bynajmniej o-
choty, by raz jeszcze nasze zdjęcia
posłużyły celom ich zakłamaną pro-
pagandy.

Zagrały cztery motory potężnego
samolotu. Ulokowaliśmy się wygo-
dnie w fotelach. Kiedy samolot ru-
szył i unosił się wysoko nad morze
zostawiając za sobą w dole zasnu-
te deszczem kontury Tajwanu, ode-
chnęliśmy głęboko, z ogromną ulgą.
Jeszcze wydawało się to nie-
prawdopodobne, jeszcze trudno się
było oswoić z myślą, że oto nare-
szcie opuściliśmy pirackie gniazdo i
za kilka dni będziemy w naszej Pol-
sce, wśród bliskich...

Postój w Hongkongu trochę nas
rozruszał. Zobaczyliśmy inne twa-

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

ROK

w niewoli u piratów taiwańskich

rze, inne miasto. Potem Bangkok.
Tam zachorował na Łączkowiak i
musieliśmy zostawić go w szpitalu.
Na szczęście choroba okazała się
niegroźna. Warto tu podkreślić ser-
deczną opiekę, jaką otoczył pan
Aaman chorego Łączkowiaka, jak
starł się, by było mu jak najlepiej.
Doprawdy jesteśmy mu za to gło-
boko wdzięczni.

W Bangkoku czekaliśmy jeden
dzień, by 24 maja wystartować w
dalszą drogę. Pierwszym jej etapem
była Kalkuta. Wzruszyło nas tam
bardzo niespodziewanie i miłe po-
witanie. Na lotnisku zjawili się tłumek
dziewcząt chińskich (w Kalkucie
jest cała kolonia Chińczyków) je-
dnakowo ubranych w czarne spó-
dniczki i białe bluzeczki. Wręczyły
nam masę kwiatów i przekazywały go-
rące pozdrowienia od siebie i swych
rodziców.

Następnym etapem lotu było Ka-
rachi, później Abadan i Rzym, gdzie
po raz pierwszy powitał nas Polacy,
przedstawiciele polskiej placówki
dyplomatycznej. Od tej chwili w każ-
dym następnym mieście witali już
nas rodacy. Po drodze do Sztokhol-
mu lądowaliśmy jeszcze w Zurichu,
Frankfurcie i Kopenhadze.

W Sztokholmie byliśmy zaskoczeni
zgotowaną nam owacją. By nas po-
witac przybyli tu: poseł nadzwyczaj-
ny i minister pełnomocny PRL w
Sztokholmie Józef Koszucki, dyrek-
tor CZPMH Marian Gronowicz,
przedstawiciel Polskiego i Szwedz-
kiego Czerwonego Krzyża, no i nasi
koledzy, załogi statków „Poznań” i
„Gdynia”, stojących akurat w szwe-
dzkim porcie Gävle. Uroczysta kola-
cja i powitalne przemówienia prze-
ciągnęły się do późnej nocy...

26 maja koło południa zajęliśmy
miejsca w samolocie Polskich Linii
Lotniczych. Startujemy, żegnając
gościnnie Sztokholm. Kierunek —
lotnisko we Wrzeszczu...

Trzy godziny lotu nad morzem... i
Polska... Kiedy samolot zniżył się
nad Gdańskiem widzieliśmy jak lu-
dzie zatrzymywali się na ulicach
machali nam rękoma. Zbliżywszy
się do lotniska ujrzelśmy na jego
murawie tak nieprzeliczone tłumy,
że dosłownie oniemieliśmy ze zdzi-
wienia. Okienka samolotu wypełniły
się szczerze naszymi rozgarączko-
wanymi z radoznego podniecenia
twarzami. Gdy pilot pokijał skrzy-
dłami, a dziesiątki tysięcy głów i

dłoni wzniosło się w górę w ser-
decznym powitaniu, zrozumieliśmy,
że wita nas Polska, dla której trwal-
śmy tam, na Tajwanie... Za chwilę
samolot lekko dotknął podwoziem
ziemi. Potoczył się prosto w objęcia
tłumów... Dalej już wiesz...

— No, dość już towarzysze tych
wspomnień, dość... — przerwał łag-
odnie przedstawiciel Komitetu Wo-
jewódzkiego. — Czas do stołu, żony
czekają — wziął jednego z maryna-
rów pod rękę.

Wstaliśmy również. Z jadłalni, w
której lśniły białe obrusów obficie
zastawione stoły, dochodził już brzęk
nakryć, śmiechy kobiet nie odstę-
pujących swych mężów i szybkie
pytania wschodnioeuropejskich dzien-
niarzy, którzy „zdybali” akurat w rogu
sali jednego z dopiero co przybyłych
na przyjęcie „gottwaldowców”.

Nagle przyszedł mi na myśl no-
wy problem. Niewątpliwie również
drażliwy jak niektóre przykre wspo-
mnienia niewoli.

— Słuchajcie no — zatrzymałem
się. — A gdyby trzeba było ruszyć
znow w rejs w okolice Tajwanu...
Pobynęlibyście?...

Zamilkli na moment. Po chwili
spokojnym mocnym głosem odpowie-
dział Jampich, za wszystkich.

— Prawdę mówiąc wolelibyśmy
nie odwiedzać już tamtych stron.
Ale jeśli będzie trzeba — popłynie-
my i pod Tajwan i nawet do same-
go diabła... Jesteśmy przecież polski-
mi marynarzami...

Tacy to są ludzie...

KONIEC

Odpoczynek i zdrowie

Wczasy letnie na boiskach dla młodzieży łódzkiej

Najlepsi pojedą na Festiwal

Za kilka dni zakończony zo-
stanie rok szkolny. Część mło-
dzieży wyjedzie z miasta na lic-
ne obozy, weźmie udział w akcji
wczasowej, względnie indywi-
dualnie spędzi wakacje w go-
rach lub nad morzem.

Dla tych, którzy zostaną w
mieście, zorganizowana zostanie
tak zwana akcja otwartych boisk.
Na czym ta akcja polega? Czy
tylko na tym, że w oznaczonym
terminie pewne wydzielone bo-
iska otworzą dla nich swoje bra-
my?

Nie. Młodzież korzystając
bawem będzie nie tylko ze sprzę-
tu i urządzeń technicznych, ale
z wykwalifikowanych instrukto-
rów i porad lekarskich. Poza
tym młodzież opiekować się bę-
dą specjaliści wychowawcy. Pod
uwagę brane jest przede wszyst-
kim uprawianie takich dyscy-
plin sportu jak: piłka nożna i
lekkoatletyka, pływanie, gimna-
styka i gry sportowe.

Ponadto młodzież korzystając
będzie na boiskach z bezpłat-
nych posiłków. Wyświetlane bę-
dą filmy. Organizowane mają

być wycieczki do Spawy nad Pi-
licę, a najlepsi spośród młodzie-
ży biorącej udział w „akcji o-
twartych boisk” wysłani zosta-
ną do Warszawy na Festiwal.

Akcja otwartych boisk objęta
jest młodzieżą w wieku od 9 do
14 lat. Będzie ona mogła korzy-
stać z boisk przy Al. Unii, ul.
Kilińskiego 188, Widzowa, GWKS
Spartę w Helenowie, basenu
pływackiego przy ul. Południo-
wej, z boiska przy ul. Ogrod-
owej i wreszcie z boiska Budow-
lanych przy ul. Letniej oraz w
Parku Ludowym.

Rodzice nie powinni więc dłu-
go zastanawiać się i z chwilą
rozpoczęcia tej akcji zgłosić nie-
zwłocznie swoje pociechy do kie-
rownictwa na jednym z boisk,
bo spędzą oni tam przyjemnie i
pożytecznie ferie letnie. Akcja
otwartych boisk rozpoczyna się z
dnem 1 lipca br.

I dzień letnich

mistrzostw pływackich Łodzi

Dzisiaj zakończył się pierwszy
dzień pływackich letnich
mistrzostw Łodzi na 1955 rok.

Zawody rozegrane były w pły-
walni MDK. Liczba startujących
zawodników około 300. Osiągnię-
to wyniki ogólnie dobre. Na wy-
różnienie zasługują rekord okręgu
zawodniczki Gryszczyk (Zrzesze-
nie GWKS) — 6.10,07.

W wysięgu mężczyzn na 200 m
stylem dowolnym porównując wal-
kę stoczyło 2 zawodników: Bo-
niecki i Orlicz. Wygrał Boniecki
różnicą 0,1 sek. Zawodnik na
miejscu drugim, Orlicz, czasem
2.23,3 ustanowił rekord AZS i wy-
konał tym samym zobowiązanie
przedstawiciele.

Dalszy ciąg mistrzostw jutro o
godz. 17 na pływalni MDK.



W Tallinie Heinaste rzucił
kula 16,79, a Valtman ostrepiem
23,38. Tuomala ustanowił nowy
rekord Finlandii w biegu na 3.000
m, czas 8.05,8.

W Botrop (NR) Gernar u-
zywał na sto metrów 10,5, Ru-
lander (Hol.) 10,6 i Kluck 10,6.
Inne wyniki: 400 m Dreher 49,2,
1.500 m Mugosa (Jug.) 3.53,6,
3.000 m Herman (B.) 8.27,4, 110
mpt. Depauw (B.) 14,8, wzwyż
Hierssen (B.) 1,90, w dal Oberbeck
7,65, 100 m kobiet Brouwer (Hol.)
11,9 i 200 m — 25,4.

Na liście najlepszych pły-
waczek Europy na 200 m stylem
klasycznym Gryka zajmuje 9 miej-
sce z czasem 3 min., i Gawron 10
z czasem 3:00,2. Na liście 100 m
motykami Klemliska jest w tej
chwili osma — 1:19,2, a Gryka
dziewiąta — 1:20,1.

Piechnick — uczestnik Wy-
ścigu Pokoju — startował w wy-
ścigu „Grand Prix Olida” na dy-
stansie 190 km i przyszedł drugi
w czasie 4 g 39,31 za Lasseronem.
Francuz Eminent, który ma
przybyć na Festiwal do Warsza-
wy, przepłynął w Algierze 100 m
dow. w 58,6.

Dzisiejsze

imprezy

SOBOTA, 18 CZERWCA BR.

Piłka nożna. Klasa A, godz. 17,
KS im. 9 Maja — Start.

Lekkoatletyka. Mistrzostwa Ło-
dzi juniorów i młodzików, godz.
16, na boisku Widzowa.

Boks. Start — Włókniarz kl. B,
godz. 18, ul. Krzywowa 5.

Pływanie. Mistrzostwa letnie
Łodzi, godz. 17, basen MDK.

Piłkarze Gwardii

zdołali pierwszy punkt

Rozegrane zostały zaległe spot-
kania piłkarskie o mistrzostwo
łódzkiej A-klasy. Wyniki były
następujące:
Kolejarz — Start 0:0, Gwardia
— KS im. Stalina 1:1, WI-FA-MA
— Unia 2:0, Sparta — KS im.
9 Maja 1:0, KS im. Marchew-
skiego — Budowlani 1:0, KS im.
Gwardii Ludowej — Film Polski
3:2, Widzew — Włókniarz 1:0.
W czołowej grupie znajdują się
drużyny: Startu, KS im. Gwardii
Ludowej i WI-FA-MA.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Zł. ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogło-
szeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.